Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 220 **Katowice, czwartek 24-go września 1931 r.** **Rok 30**

Bolesna przemiana.

Żyjemy w czasach wielkich przemian dziejowych. Jak w czasach wędrówek narodów kończył się i zamierał świat starożytny, a powstawał na jego miejsce nowy, tak za dni naszych dokonywa się jakaś wielka przemiana społeczna. Przemiana bolesna, jak narodziny dziecięcia dla matki.

Ks. biskup dr. Wincenty Tymieniecki.

Istotnie łańcuch katastrof i załamań się gospodarczych w najpotężniejszych państwach kuli ziemskiej dowodzi, że głęboki umysł J. E. księdza biskupa łódzkiego trafnie ocenił dokonywujące się przemiany w świecie. Datują się one zresztą nie od dzisiaj. Pierwszym przykładem przemiany społecznej, to — Rosja. Wiemy wszyscy i historja ostatnich lat potwierdza, że pomysł skomunizowania życia nie udał się i system ten obecnie dogorywa. Również i zsyndykalizowanie społeczeństwa we Włoszech nie dało spodziewanych wyników, a Włochy narówni z innemi państwami borykają się z trudnościami gospodarczemi, w jakie popadły. Państwa, które zachowały u siebie stary porządek rzeczy wstrząsane są raz poraz kataklizmami finansowemi i gospodarczemi.

Żaden więc z dotychczasowych systemów społeczno-gospodarczych nie umiał dostosować się do zmienionych warunków powojennych i w rezultacie w więcej lub mniej tragicznych okolicznościach upadał. Los ten nie oszczędził nawet takiej potęgi gospodarczej, jaką bezwątpienia jest Anglja.

Oto w ubiegłą sobotę rząd angielski powziął śmiałe postanowienie **zrzucenia z siebie obowiązku sprzedawania złota po ustalonej cenie.** Fakt ten wywołał w całym świecie niesłychanie silne wrażenie, przyczem giełdy pieniężne krajów, żyjących w obrębie wpływów angielskich, zawiesiły swoje czynności. W tej chwili trudno nam przewidzieć, jakie skutki pociągnie za sobą załamanie się waluty angielskiej, stwierdzić tylko musimy, że skoro takie mocarstwo gospodarcze, jak Anglja nie zdołało uchronić siebie przed nieszczęściem, to istotnie, stajemy wobec nieznanej nam tajemniczej siły, która w gruzy każe rozpadać się staremu porządkowi rzeczy, a którego widocznym wyobrazicielem był — wszechwładny pieniądz, oparty na złocie. Dziś, wobec angielskiej katastrofy, państwa zamożne, jak gdyby instynktownie, w obawie, że podobny los i ich spotkać może, ofiarują gotowość śpieszenia z pomocą tonącej Anglji w formie wysokich pożyczek czy kredytów.

Wszystko jednak przemawia za tem, że pomoc ta jest już spóźnioną i nie zdoła odwrócić katastrofy, conajwyżej może przedłużyć powolne konanie starego porządku świata, o którym mówi J. E. ks. biskup Tymieniecki. Tenże sam arcypasterz mówi dalej, że **„myliłby się jednak całkowicie, ktoby widział życie ludzkie, jedynie w czarnych kolorach...“** i snując swą myśl, ksiądz biskup dochodzi do przekonania, że **jeszcze nad zgnębioną ludzkością zabłyśnie jasne słońce, które sprawi nową przemianę w stosunkach społecznych.**

Wybujały racjonalizm, szukanie zbawienia i wyzwolenia drogą czysto rozumową okazuje się zwodniczem i kruchem wobec siły rządzącej losami narodów, **a siłą tą jest — Bóg.** Z czynnikiem tym możni tego świata nie liczyli się wcale i nie uznawali go w swych rachubach, odsuwając go na najdalszy plan. Stwierdza to w swym liście pasterskim J. E. ks. biskup Tymieniecki, mówiąc: „Niestety narody chrześcijańskie odbiegły daleko od Chrystusa. Niezgoda, nienawiść, sobkostwo panują zamiast miłości. Aby zaradzić nędzy i uchronić społeczeństwo od komunizmu, trzeba przywrócić Chrystusowi miłosiernemu należne Mu miejsce. **Wypędzono miłosierdzie, obiecywano, że rozum wszystkiemu zaradzi, wszystko to jednak okazało się złudzeniem. Ludzkość znowu musi wrócić do Chrystusa, jeżeli chce się obronić przed katastrofą.“**

Na Wschodzie wciąż grzmią armaty.

Londyn. Według doniesień z Tokio, wojska japońskie, które wczoraj wymaszerowały wbrew zakazowi (?!) rządu tokijskiego z Korei na Mandżurję, zajęły miasto Kirin, stolicę prowincji tej samej nazwy. Równocześnie Japończycy obsadzili i objęli zarząd kolei Czanczun — Kirin. **Pod Czanczunem wybuchła gwałtowna walka między wojskami chińskiemi i japońskiemi.** Oddziały chińskie zostały wyparte na wschód i okopały się za miastem.

Wśród ludności chińskiej, zwłaszcza w okręgach wiejskich, panuje ogromne wzburzenie. Istnieją poważne obawy, że **Chińczycy rozpoczną wojnę podjazdową przeciwko Koreańczykom i Japończykom.** Linje telegraficzne i telefoniczne są w wielu miejscach przerwane. Naprawa jest bezskuteczna, ponieważ Chińczycy natychmiast przecinają przewody.

Również w Mukdenie, a mianowicie na przedmieściu Peitaing, gdzie wybuchły swego czasu pierwsze walki, **rozgorzała wczoraj wieczorem zażarta bitwa, która dotychczas nie została zakończona. Japończycy ostrzeliwali pozycje chińskie granatami.**

Pod Mukdenem krążą bandy chińskie, które mordują, plądrują i rabują. Cudzoziemcy zostali wezwani przez naczelne dowództwo japońskie, aby się nie wydalali poza obszary zajęte przez wojska japońskie. Wielu cudzoziemców schroniło się do Mukdenu.

Japończycy maszerują na Charbin.

Londyn. (PAT.) Wiadomości z Mukdenu i Dajrenu potwierdzają pogłoskę o **marszu wojsk japońskich na Charbin.**

Chińczycy do upadłego bronić będą Mandżurji.

Tokio. (PAT.) Według otrzymanych tu wiadomości, gorączka wojenna w Chinach wzrasta. Wybitni politycy nankińscy oświadczają, że **Chiny gotowe są raczej poświęcić choćby 20 milj. ludzi, niż utracić Mandżurję.**

Do czego dąży Japonja?

Londyn. (PAT.) Podczas, gdy według otrzymanych tu wiadomości gabinet japoński postanowił wczoraj nie zezwolić na posuwanie się oddziałów japońskich w Mandżurji dalej niż do Czang Czun, nadeszły świeżo telegram z Szanghaju donosi o wrażeniu, jakie wywarło tam „potwierdzenie z Tokio“, że część wojsk japońskich otrzymała rozkaz marszu na Charbin. Tego rodzaju ruch rozszerzyłby ogromnie doniosłość operacyj japońskich. W Szanghaju twierdzą, że Japonja dąży do okupacji wojskowej terytorjów, wynoszących około 150 mil².

Tokio. (PAT.) **Gabinet zaaprobował propozycję powołania do życia komisji mieszanej, złożonej z 3 Japończyków i 3 Chińczyków celem rozważenia wszystkich kwestyj spornych chińsko-japońskich a w tej liczbie obecnego konfliktu w Mandżurji.**

Liga nie kwapi się z pomocą,

choć rozpaczliwie o nią prosi delegat chiński.

Genewa. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 rozpoczęło się posiedzenie Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym figurowała sprawa konfliktu chińsko-japońskiego. Sala przepełniona. Przedstawiciel Chin, referując o sytuacji, zaznaczył, iż pogorszyła się ona znacznie. Terytorjum, zajęte przez Japończyków, równa się co do obszaru wyspom brytyjskim. Przedstawiciel Chin żąda, by Rada poczyniła kroki w celu wstrzymania dalszego pogorszenia się sytuacji i przywrócenia status quo ante, oraz wyznaczenia odszkodowań dla napadniętych przez Japonję Chin. Przedstawiciel Japonji oświadczył, iż nie ma dostatecznych wiadomości, by mógł ocenić sytuację. Wie tylko tyle, że wojska japońskie w Mandżurji w porównaniu do armji chińskiej są bardzo nieznaczne. W konkluzji przedstawiciel Japonji żąda odroczenia sprawy do przyszłego posiedzenia Rady w celu umożliwienia skomunikowania się z rządem japońskim i otrzymania odnośnych instrukcyj. Powtórnie zabiera głos przedstawiciel Chin, który raz jeszcze podkreśla, że sytuacja pogarsza się z każdą chwilą. Jeżeli jeszcze niema wojny, to wybuch jej jest bardzo bliski. Żąda wobec tego natychmiastowego zastosowania środków zapobiegawczych i domaga się od Rady wyznaczenia komisji ankietowej dla zbadania sprawy na miejscu, zaznaczając, że rząd chiński zastosuje się do decyzji Rady Ligi. Zkolei zabiera głos lord Cecil, który proponował zastosowanie procedury podobnie, jak to miało miejsce w konflikcie grecko-bułgarskim, wysłania telegramów do obu rządów z żądaniem zaprzestania kroków wojennych i wycofania wojsk na linję demarkacyjną. Pozatem lord Cecil proponuje zawiadomić Stany Zjednoczone o toczących się obradach Rady Ligi w tej sprawie. Po przemówieniu lorda Cecila nastąpiła przerwa.

Nieumiejętnie prowadzony samolot grecki rozstrzaskał się.

Ateny. (PAT.) W czasie ćwiczebnych lotów jeden z wojskowych hydroplanów przy lądowaniu wskutek nieumiejętnego pilotowania **spadł i roztrzaskał się na środku ulicy kąpieliska** podmiejskiego St. Faleron. Pilot i dwaj obserwatorzy odnieśli ciężkie rany.

Ilu ludzi zamieszkuje ziemię?

Medjolan. (PAT.) Według obliczeń miejscowego biura statystycznego ludność świata wynosi obecnie 2 014 milj. osób obojga płci. Zaznaczyć należy, że biuro statystyczne jedynie w stosunku do Rosji sowieckiej nie gwarantuje słuszności dociekań, opierając je na cyfrach spisu z 1926 r. Ludność Europy wynosi 490 718 700 osób z czego, zdaniem biura, **Polska liczy 31 147 616 i zajmuje szóste miejsce po Rosji, Niemczech, Anglji, Francji i Włochach.** W stosunku do Polski biuro oparło swe wyliczenia na spisie z 1921 r. doliczając odsetki naturalnego przyrostu.

Groźne niepokoje w Hiszpanji.

Walencja. (PAT.) Ogłoszony tu został strajk generalny. W Bilbas strajkujący wysadzili w powietrze pomocniczą stację telefoniczną.

Tragedja wśród polskich emigrantów.

Buenos Aires. (PAT.) Donoszą z Montevideo, w hotelu „Las Tras Bandera“ został zamordowany emigrant polski 25-letni Stanisław Kaczewski. W związku z tem władze policyjne aresztowały 120 osób zamieszkujących w hotelu w dniu zbrodni, m. nimi, dwóch obywateli polskich, niejakiego Władysława Szawińskiego i Stanisława Studeba. Pierwszego z wymienionych oskarża o popełnienie zbrodni narzeczona zamordowanego Bronisława Ryska, na drugiego zaś padają podejrzenia, gdyż znaleziono przy nim kwit na zakupione naboje rewolwerowe.

W Japonji trzęsienie ziemi.

Tokio. (PAT.) Onegdaj w Japonji dały się odczuć silne wstrząśnienia ziemi. W związku z tem donoszą o **9 zabitych i kilkuset rannych.** Gmach prefektury w Saitama oraz liczne domy w miastach Konosu i Kumagaia **zawaliły sie.**

TELEGRAMY.

Ponownie wystąpiła z brzegów Iłownica.

Bielsko. (PAT.) Wskutek ciągle powtarzających się opadów atmosferycznych wystąpiła ponownie z brzegów Iłownica w pow. bielskim, zalewając znów łąki i pola w gminie Bronów. Zastępca starosty bielskiego udał się na miejsce powodzi, udzielając dotkniętej tą klęską ludności pomocy z funduszów wyasygnowanych na ten cel przez Województwo Śląskie.

Rocznicę bitwy pod Płowcami Bielsko uczci wspaniałą manifestacją.

Bielsko. (PAT.) W dniach 26 i 27 bm. odbędzie się w Bielsku wielka uroczystość narodowa ku uczczeniu 600 rocznicy bitwy pod Płowcami. W sobotę wieczorem zapłoną ognie na szczytach Beskidów, Klimczoku, Magórce i Płycie Kamienieckiej. O godz. 7-ej wieczorem odbędzie się na rynku bielskim manifestacja narodowa, podczas której wystąpi oddział rycerzy polskich w strojach wieku 14-go. W niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo i defilada wojska oraz organizacyj P. W.

Wykrycie fabryki fałszywych monet.

Bielsko. (PAT.) Policja bielska wykryła w Ligocie na Śl. Cieszyńskim **fabrykę fałszywych monet dwu- i jednozłotowych.** W wyniku przeprowadzonej rewizji zakwestjonowano maszynę, zresztą bardzo prymitywną, wagę do ważenia metalu oraz metal, z którego monety były wytwarzane. Przedmioty te przesłano do Mennicy Państwowej w Warszawie, zaś sprawcę Pawła Michalika aresztowano i odstawiono do więzienia Sądu Grodzkiego w Bielsku.

Parowóz w rowie — 3 wagony rozbite.

Na odcinku kolei wąskotorowej pomiędzy stacjami Czarnice Borowe, a Chojnowo w pow. przasnyskim, po świeżo usypanym torze jechał wczoraj pociąg osobowo-towarowy z Mławy do Przasnysza. W pewnej chwili, **wskutek rozmiękczenia nasypu i zapadnięcia się szyn, parowóz pociągu runął z wysokości 4-ch metrów do rowu. Trzy pierwsze wagony towarowe uległy zupełnemu rozbiciu,** dalsze wyskoczyły z szyn. Pasażerowie pociągu odnieśli lekkie obrażenia, natomiast maszynista, Kazimierz Konaczkowski poniósł poważny szwank. Rannych opatrzono na miejscu, maszynistę przewieziono do szpitala w Mławie. Na miejsce katastrofy zjechały władze bezpieczeństwa, wszczęto dochodzenia.

Wielkie upały dokuczają Grecji.

Ateny. (PAT.) Od dłuższego czasu trwają tu niezwykłe, jak na tę porę roku upały, które dochodzą do 32—33 st. w cieniu.

Obchód sześćsetlecia bitwy pod Płowcami.

Katowice. Prace przygotowawcze do zorganizowania wielkiej manifestacji ludności śląskiej z okazji sześćsetlecia zwycięstwa pod Płowcami, rozwijają się w całej pełni. W dniu wczorajszym odbyły się nieomal we wszystkich miastach powiatowych województwa zebrania specjalne komitetów obywatelskich celem ustalenia szczegółów obchodu. W Katowicach odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz.7 wiecz. capstrzyk zakończony małą manifestacją na Rynku, w czasie której rozpali się ognisko, z którego wici z pochodniami udadzą się do okolicznych miejscowości. W niedzielę, dnia 27 bm. odbędzie się uroczyste nabożeństwo z współudziałem delegacyj ze sztandarami poszczególnych organizacyj społecznych, poczem pochód, zakończony przemówieniami na Rynku. Komitet apeluje do wszystkich organizacyj o wysłanie delegacyj ze sztandarami na nabożeństwo oraz zmobilizowanie jaknajwięcej członków do udziału w pochodzie. Szczegóły porządku pochodu, godziny i miejsca zbiórki zakomunikowane zostaną poszczególnym organizacjom niebawem. We wszystkich sprawach zwracać się należy do Komitetu Obchodu w Katowicach, ul. Pocztowa 16, II. ptr., tel. 2071.

Socjaliści angielscy w ciężkich chwilach ojczyzny wyrzekają się opozycji

i śpieszą rządowi z pomocą.

Londyn. Ogólną sensację wywołała tu druga konferencja, jaką odbył przywódca partji pracy Henderson z premjerem Mac Donaldem, wyklętym z partji z powodu wniesienia ustawy o redukcji zapomóg dla bezrobotnych. W związku z tą rozmową oświadczali w kołach politycznych, że **Henderson, wobec ciężkiego położenia kraju wstąpi do rządu, co oznaczałoby zupełne zaniechanie opozycji przez Partję Pracy i niezwykłe wzmocnienie rządu.** Sprawa ta ma być już w najbliższym czasie rozstrzygnięta.

Londyn przyjął z podziwu godnym spokojem wiadomość o znacznym spadku funta w Nowym Jorku i w Paryżu bo dochodzącym do 16%. **Projekt ustawy o wstrzymaniu wypłat w złocie został w trzeciem czytaniu przyjęty w izbie gmin bez głosowania.** Po uchwaleniu tego projektu przez izbę lordów, utrzymała ustawa sankcję królewską.

Panika mija.

Paryż. (PAT.) Przy otwarciu giełdy zaznaczyła się wyraźnie silniejsza tendencja. W wielu wypadkach zanotowano znaczniejszą zwyżkę. Na urzędowej giełdzie pieniężnej funt szterling notowany był od 103 do 104.

Następuje odprężenie.

Londyn. (PAT.) Chociaż giełda pieniężna jest zamknięta, tranzakcje handlowe mają przebieg normalny. **Daje się zauważyć uczucie ulgi.**

„Nikt nie zabierze nam z serc nienawiści!“

Niepoczytalne brednie hr. Stahremberga i pogróżki.

Wiedeń. (PAT.) Książe Stahremberg w miejscowości Weils w Górnej Austrji przyjął komendantów Heimschutzu. W czasie przyjęcia **wygłosił on mowę,** w której opisał dzieje jego aresztowania. Książe Stahremberg zaprzeczył wiadomości, jakoby prosił rząd Górnej Austrji o glejt. **„Wolałbym paść trupem“** — mówił książę Stahremberg — **„niż prosić o coś rząd krajowy. Chciałbym zobaczyć ministra, któryby potrafił rozwiązać nasze oddziały. Będzie on mógł zebrać nam kurtki i pióra kogucie, ale nie zabierze nam z serc nienawiści.** Należy nie rezygnować z prowadzenia czynu tego, co się nie powiodło. Opanowawszy kierownictwo całe Heimschutzu znajdę środki idrogę, które nie doprowadzą nas do kolizji z ustawą karną. Miejcie do mnie zaufanie. Obiecuję wam, że zwyciężymy.“

Umarł najstarszy żyd w Australji.

Sydney. (PAT.) Zmarł tutaj najstarszy żyd w Australji p. Lewick Baumberg, żył lat 105. Urodzony w Warszawie w r. 1826 wyemigrował do Sydney, zmarły pozostawił 12 wnuków, 14 prawnuków i 2 praprawnuków.

Bitwa pod Czang — Chun.

Tokio. (PAT.) Znaczniejszy oddział wojska chińskiego przypuścił kontratak na wojska japońskie, znajdujące się w odległości 60 km. na południe od Czang-Chun. Walka toczy się.

Warszawa nie notuje waluty angielskiej

Masowe pozbywanie się dolara.

Pierwsze wiadomości o załamaniu się funta angielskiego trafiły na martwotę giełdy warszawskiej. Wczoraj bowiem — w dniu uroczystego święta żydowskiego, żadnych niemal transakcyj nie robiono. Dzień wczorajszy należy scharakteryzować jako okres wyczekiwania. Wiadomości, idące z Berlina i Paryża nie nastrajają agentów do przeprowadzenia operacyj. Naogół wszystkie waluty i dewizy zagraniczne są w zaofiarowaniu, oprócz dewiz na Paryż i Zurych, które skoczyły o kilkanaście względnie kilka punktów. Dolarami nikt się nie interesuje, posiadacze chętnie się ich wyzbywają po kursie 8,91 zł. zamieniając je najchętniej na złoto. Złoto jest od dawien dni bardzo modne w Warszawie. **Obrót dzienny na giełdzie wynosi** skiego znajduje się pod znakiem zapytania. **około 100 000 rubli.** Kurs funta angielskiego znajduje się pod znakiem zapytania. Przeprowadzono znikomą ilość transakcyj — wszyscy czekają na wyjaśnienie sytuacji. Oficjalnie giełda warszawska kursu funta nie notuje. W obrotach prywatnych dokonywano nielicznych transakcyj po kursie 38,75 zł. za funt. A więc w ciągu dwóch dni **funt spadł bezmała o 5 złotych** (kurs poprzedni 43,39 zł.). Oczywiście kurs ten nie jest ani stały, ani miarodajny, gdyż to są transakcje nieliczne i przypadkowe.

Francja chce ratować funta.

Paryż. Minister finansów Flandin, który wczoraj przed południem zamierzał wyjechać do Genewy, pozostał w Paryżu, aby osobiście dopilnować przeprowadzenia zarządzeń, zmierzających do przeszkodzenia nieuczciwej spekulacji funtem angielskim. Nie ulega wątpliwości, że Francja w najbliższym czasie przystąpi do akcji, mającej na celu ratowanie waluty angielskiej.

W kołach politycznych i gospodarczych podkreślają, że w interesie Francji leży jak najszybsza stabilizacja funta.

Chiny żądają wycofania wojsk japońskich.

Genewa. (PAT.) Pod wieczór w gabinecie sekretarza generalnego Ligi rozpoczęły się narady przy drzwiach zamkniętych w sprawie zatargu chińsko-japońskiego. Przewodniczący Rady Lerroux zaprosił na te narady przedstawicieli Anglji, Francji, Włoch i Niemiec. Przedstawiciele Chin i Japonji byli zapraszani kolejno do gabinetu. Jak słychać, stanowisko zajęte przez Japonję, nie różni się w niczem od stanowiska zajętego przez nią na publicznych posiedzeniach Rady. Przedstawiciel Japonji w dalszym ciągu podkreślał, że nie ma dostatecznych instrukcyj od swego rządu, zaś przedstawiciel Chin apelował do Rady, aby zażądała natychmiastowego wycofania wojsk japońskich z Mandżurji.

Cygańskie dziecko.

22) (Ciąg dalszy.)

Marcin odchodził już, ale jakby coś sobie przypomniawszy, rzekł:

— Ale, ale, kumie, mam znowu dla was nowinę.

— A kat cię bierz z twoimi nowinami, co je po pół złotego sztukę płacić każesz! Może i tę masz na sprzedaż?

— Jakże i złotego bym za nią wziąć nie powstydził. Ale waszeci powiem już darmo.

— No, no, — rzekł Choiński — cóż tam?

— A dziwy — odparł Marcin. — Toż ta Marysia cyganka, jakeście ją nastraszyli, to nieboga uciekła, wszystko porzuciwszy. Choiński zerwał się z miejsca:

— Czy to być może?

— Jak Bóg, Bogiem.

— A to uczciwsza dziewczyna niż myślałem.

— To też kto żyw, wszyscy jej we wsi żałują.

— A gdzież się ona podziała? — spytał Choiński.

— Bóg wie! Jedni powiadają, że poszła gdzieś służyć do miasteczka; inni że ją zabrali i namówili cyganie, co tu byli i niedawno nocką zemknęli.

— Ha, może to i lepiej! — westchnął stary.

Choiński poszedł zafrasowany do żony. W chwili, gdy przez sień przechodził, Tomko, który stojąc za drzwiami, wszystko wysłuchał, skoro ojciec izbę zamknął, wybiegł na podwórze do stajenki, dopadł siwka, uzdę mu na kark narzucił, i oklep nań siadłszy, ścisnął go kolanami.

Brama była otwarta i nim się w chacie spostrzeżono, już Tomko był na drożynie i wnet skrył się w lesie. Matka i ojciec domyślili się ucieczki i gadali jeszcze z sobą pocichu, gdy syn na polance wśród dębniaku stanął i rozmyślał, co począć z sobą.

— Polecę za nią na kraj świata! — mówił do siebie. — Ale jak ją tu szukać? Gdzie się ona biedna podziała? Kogo tu spytać o nią?

— Jakby na zawołanie koń prychnął ze strachu i Stachowa, o kiju idąca, ukazała się o kilka kroków.

— A, to wy, paniczku — zawołała — tylko coście moich starych kości nie rozniešli.

— Stachowa, a to wy, bies że cię po nocy lasem wodzi.

— Niosę Marcinowej lekarstwo. A wy dokąd?

Tomko westchnął.

— W świat! — rzekł.

— O, to daleko, paniczku — odezwała się stara. — W którąż stronę?... możebyście się komu pokłonili odemnie?

— Albo ja wiem, dokąd ja pójdę — odparł chłopiec. — Tylkom się dowiedział o mojem nieszczęściu. Polecę jej szukać, choćbym miał kark skręcić!

— Paniczku! a ojciec, a matka, rodzona?

— Nie chcieli mego szczęścia, niech i mnie nie mają — zawołał Tomko. — Ale nie wiesz, gdzie się ona podziała.

— Gdzie? jużci pewnie z cyganami poszła, bo ją ta starucha kusiła niemało.

— A cyganie dokąd poszli?

— Ale? szukaj wiatru w polu! Jeszcze dwa dni temu byli w rudzeńskim lesie, terazby o nich ludzi pytać.

— A! prawda, jakiż ja głupi — zawołał Tomko. Od tutejszych ludzi dowiedzieć się muszę i pójdę tropem.

I znikł w lesie, gdyby wicher, pędząc bez drogi.

Nazajutrz lament i zamieszanie w Choińskiego chacie. Syn jak w wodę przepadł, nie wiedząc gdzie się podział. Ojciec i matka narzekają, płaczą. Cała wieś zeszła się pod ich podwórko, każdy z radą i z dobrem słowem. Stachowa, także przypadła do płotu: niby nic nie wie, milczy i wzdycha.

— Niechby się ożenił z kim chciał! — wołała matka, rwąc włosy z siwej głowy — z cyganką, żydówką ostatnią łajdaczką! Mogłoby się to licho nawrócić i poprawić naszem staraniem i modlitwą. Ale tak pójść, uciec od nas na kraj świata.

— Niewdzięczne dziecko — krzyczał Choiński. — Dałbym mu pięćdziesiąt łóz, gdybym go złapał.

— Otóż to twoje pięćdziesiąt łóz, oto co, żeś raz wraz powtarzał, tego licha narobiło — odparła matka. — Tybyś mu nie dał i pięciu, a na języku tylko baty i baty.

— Ja go znajdę — wołał ojciec — choćby się pod ziemię schował.

— A jeżeli poszedł za granicę — odezwał się jeden z sąsiadów.

Choiński westchnął na samą myśl, która i jemu do głowy przyszła, bo Rudnia niedaleko małopolskiej granicy leżała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek **24** Września

Błog. Marji Panny de Mercede.
Św. Andochjusza, kapłana.
Św. Pafnucego i tow. jego.
Św. Gerarda, biskupa

Kalendarz słowiański: Homir.

Jutro, piątek 25 września: Św. Kleofasa, męczennika. Św. Herkulana, żołnierza. Św. Firmina, biskupa. Św. Pacyfika, wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.47	o godz. 17.56
Księżyca	o godz. 17.30	o godz. 2.48

*

Święto ku czci Matki Boskiej pod wezwaniem „od Zapłaty", czyli patronki zgromadzenia zakonnego, zajmującego się wykupnem niewolników.

W Autun męczeństwo **św. Andochjusza,** kapłana, **Tyrusa,** diakona i **św. Feliksa.** Św. Polikarp, biskup Smyrny posłał ich z Azji do Galji na szerzenie Ewangelji. Później schwytano ich, obito najsromotniej i powieszono przez cały dzień za nogi. Potem wrzucono ich w ogień, a gdy tenże nic im nie zaszkodził, zabito ich drągami dźwigniowemi. Tak zmarli chwalebną śmiercią za Chrystusa.

W Egipcie śmierć męczeńska **św. Pafnucego i towarzyszów jego.** Żył długi czas jako pustelnik, gdy jednak doszła go wieść o uwięzieniu wielu chrześcijan, spowodowany natchnieniem Bożem, stawił się dobrowolnie przed prefektem i przyznał otwarcie do chrześcijaństwa. Na to skrępowany został najpierw łańcuchami żelaznemi i poddany długiej męczarni. Potem wysłano go z wielu innymi cesarzowi Dyoklecjanowi. Ten kazał go przygwoździć do palmy, wszystkich drugich zaś pościnać.

Na Węgrzech uroczystość **św. Gerarda, biskupa i męczennika,** patrycjusza weneckiego, który otrzymał honorowy tytuł apostoła Węgier. Był zarazem pierwszym, który rodzinne miasto swe Wenecję okrył chwałą jako męczennik.

Tylko do 25 września

przyjmują listowi przedpłatę na „Katolika" na miesiąc październik lub też do końca roku (na cały czwarty kwartał). **Po 25 września można abonować gazetę tylko na poczcie lub też u naszych agentów.** Jednakże wtenczas ani poczta ani też agenci nie mogą ręczyć za dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. **Wobec tego radzimy odnowić przedpłatę dziś jeszcze!** — Nie trzeba zwlekać do końca miesiąca!

Przy tej sposobności raz jeszcze zwracamy się do wszystkich naszych czytelników, aby dołożyli **wszystkich starań około zjednywania nowych abonentów.** Nie potrzebujemy więcej tłumaczyć, jak wielki jeszcze jest brak oświaty wśród naszego ludu górnośląskiego. To też nic dziwnego, że liczne tysiące naszych rodaczek i rodaków znajdują się w obozach nam wrogich, a co gorsze, w obozie niemieckim.

Tych wszystkich zbłąkanych koniecznie pozyskać trzeba dla sprawy polskiej przez nakłanianie ich do czytania i abonowania gazet polskich, przedewszystkiem jednak „Katolika". Tylko wtenczas sprawa polska na Górnym Śląsku się spotęguje a wrogi nam żywioł niemiecki, nie zasilany ze strony polskiej, przedstawi nam się we właściwem swem obliczu i w rzeczywistej sile. — Niemczyzna nie będzie odgrywała tej roli, jaką dotychczas odgrywa.

Rodaczki i Rodacy! Zjednywając „Katolikowi" nowych czytelników, przysługujecie się dobrze sprawie naszej a jednocześnie podnosicie stan czytelnictwa polskiego na Śląsku. **„Katolik" musi się znajdować nietylko w domach waszych, lecz we wszystkich rodzinach polskich i katolickich na Górnym Śląsku!**

Złóż datek na fundusz bezrobocia, PKO. 307.795

Obchód z okazji sześćsetlecia zwycięstwa pod Płowcami.

Na niedzielę 27 b. m. przygotowuje Komitet Obywatelski wielkie uroczystości na terenie całego Śląska, poświęcone **sześćsetleciu zwycięstwa pod Płowcami.** Obchody i manifestacje odbędą się we wszystkich miastach powiatowych województwa naszego. W Katowicach uroczystość poprzedzona zostanie capstrzykiem w godzinach wieczornych w sobotę, dnia 26 bm.; na niedzielę, dnia 27 bm. projektuje się pochód manifestacyjny organizacyj Przygotowania Wojskowego, Wychowania Fizycznego i towarzystw społecznych, defiladę oraz manifestację na Rynku. Szczegóły programu podamy niebawem. Już dzisiaj zwracamy się do wszystkich organizacyj oraz szerokich sfer społeczeństwa z gorącym apelem o liczny udział tak w pochodzie, jak i manifestacji.

Komitet obywatelski, złożony z reprezentantów zainteresowanych organizacyj, urzęduje w biurach Związku Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach, ul. Pocztowa 16, II piętro, telefon 2071.

Niezdrowa gospodarka zakładów przemysłowych powiększa bezrobocie.

Katowice, 23 września.

Organizacje pracownicze reprezentujące interesy hutników śląskich złożyły w ministerstwie pracy szczegółowy memorjał, dotyczący masowych redukcyj w hutach górnośląskich. Memorjał ten zawiera m. in. krótkie zestawienie, ilu jest dyrektorów, a ilu robotników w hutach.

W hucie Bismarka w roku 1913 załoga obejmowała 5690 robotników, 2 dyrektorów i 320 urzędników; w roku bieżącym było tam tylko 4600 robotników, ale zato: 1 generalny dyrektor, 2 naddyrektorów, 9 dyrektorów i 860 urzędników.

W hucie Baildon było w 1913 r. 1600 robotników i 95 urzędników, a obecnie 1420 robotników i 193 urzędników.

Pensje generalnych dyrektorów i innych dygnitarzy ciężkiego przemysłu, stanowią w budżecie hut miljonowe wydatki, pensji tych nie obcina się, a robotnikom i pracownikom umysłowym odbiera się nawet konieczne minimum egzystencji.

Zamiast obniżać płace i redukować robotników, należy, celem potanienia kosztów produkcji zredukować liczbę i pobory dyrektorów, a nie przeprowadzać oszczędności kosztem żywotnych interesów ogółu społeczeństwa.

Dzień lotniczy w Bielsku.

W niedzielę 20 b. m. odbył się w Bielsku „Dzień Lotniczy" przy masowym udziale ludności. „Dzień Lotniczy" zapoczątkowany został wielkim pochodem propagandowym organizacji P. W., wyposażonych w sprzęt przeciwgazowy. Podczas pochodu niesiona wiele transparentów.

O godz. 12 w południe gwizd syren fabrycznych i kolejowych zapowiedział zbliżanie się eskadry samolotów, która też po chwili zjawiła się nad miastem, obrzucając je bombami gazowemi. Przez około pół godziny rozlegał się w całem mieście huk petard imitujących wybuch bomb oraz ogień ciężkich karabinów maszynowych, broniących miasta. Oddział pionierów stworzył nad miastem wielką zasłonę dymną, która przysłaniała nieboskłon. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe udzielało pierwszej pomocy zatrutym gazami a straż pożarna odkażała miejsca dotknięte trującą cieczą.

Pokazowi ataku lotniczo-gazowego przypatrywała się wielotysięczna rzesza ludności miast Bielska i Białej. W ciągu dnia przeprowadzono zbiórkę na cele L. O. P. P., z inicjatywy którego ten zupełnie udały mimo panującej niepogody pokaz urządzono.

— **25-lecie „Kurjera Poznańskiego".** W tych dniach obchodził 25-lecie pracy publicystycznej „Kurjer Poznański", jeden z najpoważniejszych organów prasowych w Polsce. W przeciągu 25 lat swej działalności stał „Kurjer Poznański" wytrwale na straży interesów katolickich i narodowych, a szczególnie wielkie zasługi położył za czasów rozbiorowych, krzepiąc ducha narodowego i broniąc go przed zakusami germanizmu.

Województwo śląskie.

* **Komisja sejmowa żąda redukcji urzędniczek-mężatek.** Na posiedz. komisji socjalnej sejmu śląskiego przyjęto rezolucję, domagającą się zwolnienia z pracy mężatek w urzędach podlegających śląskiemu urzędowi wojewódzkiemu oraz w urzędach państwowych na obszarze Górnego Śląska.

* **Zabiegi o 17-tygodniowe zapomogi dla bezrobotnych.** Onegdaj w południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Katowicach, na którem to posiedzeniu uchwalono zwrócić się do zarządu głównego funduszu bezrobocia w Warszawie o przedłużenie wsparcia dla bezrobotnych z 13 tygodni na 17. Równocześnie proszono zarząd główny funduszu, by w tej sprawie odniósł się do p. ministra pracy i opieki społecznej. Wniosek wspomniany, wysunięty przez przedstawicieli pracobiorców w zarządzie funduszu, przyjęty został jednogłośnie.

* **Podejrzane stosunki górnośląskiej prasy niemieckiej.** Że prasa niemiecka na Górnym Śląsku czerpie z Berlina nietylko natchnienie do artykułów, tego można się było dotychczas tylko domyślać. Obecnie okazuje się, że tak jest istotnie. Mianowicie dziennik bytomski „Allgemeiner Lokal Anzeiger" donosi że jakaś komisja oszczędnościowa, nazwana tajemniczo przez to pismo „z zewnątrz", czyli z zagranicy, przeprowadziła znaczne redukcje personalne w „Kattowitzer Ztg.", oraz zmniejszenie pensyj. Że stało się to w nacjonalistycznej „Kattowitzer Ztg.", nie można się zbytnio dziwić. Ale ciekawsza rzecz okazuje się z doniesienia dziennika bytomskiego, że nawet socjalistyczny dziennik katowicki „Volkswille" podlega owej komisji oszczędnościowej, gdyż zaleciła ona likwidację tego pisma, a dopiero po długich naradach pozwoliła na jego istnienie pod warunkiem, że nie będzie atakowało polityki . . . Volksbundu.

* **Z obrad sejmowej komisji rolnej.** 22 bm. zebrała się na posiedzenie sejmowa komisja rolna dla załatwienia szeregu spraw. Między innymi poseł Grzonka referował wniosek parcelantów z Palowic o przewłaszczenie dóbr rycerskich Bełk. Wniosek, by komisja przedłożyła p. wojewodzie prośbę o wywarcie wpływu na prezesa okręgowego urzędu ziemskiego Bulandę, aby ten sprawę przyśpieszył, ewentualnie interwenjował u władz centralnych, upadł. Poseł dr. Kotas proponuje wzamian, by p. Bulandę zaproszono na następne posiedzenie komisji rolnej, celem złożenia przez niego wyjaśnień w tej sprawie. Wniosek ten został przyjęty przez większość członków komisji. Wniosek śląskiej izby rolniczej w Katowicach o przeprowadzenie nowelizacji przepisów zapobiegawczych, któreby nie pozwalały na podwyższenie cen produktów rolnych przez pośredników uchwalono załatwić na wspólnem posiedzeniu z komisją przemysłową, gdzie znajduje się podobny wniosek złożony przez związek kupców polskich. Wniosek spółki szałaśniczej „Skałka" w Brennej o spowodowanie wstrzymania płacenia grzywien przez górali na wypasanie owiec w lasach państwowych i zwrot im dawniej posiadanych terenów, referował poseł Kotas. Komisja do wniosku tego częściowo przychylnie ustosunkowała się i przekazała izbie rolniczej, częściowo zaś odrzuciła. Dla wyjaśnienia niektórych punktów tej sprawy, uchwalono zaprosić prezesa izby rolniczej Sztwiertnię na następne posiedzenie komisji.

* **Nowi mistrzowie w zawodzie ślusarskim.** 19 bm. przed komisją izby rzemieślniczej złożyli egzamin mistrzowski w zawodzie ślusarskim następujący kandydaci: Józef Danielczyk z Mikołowa, Emanuel Kostka z Katowic III i Emil Żabka z Żor. W zawodzie ślusarsko-maszynowym zaś złożyli egzamin czeladniczy: Foreiter Wiktor z Tarnowskich Gór, Wilhelm Sacher z Wełnowca, Alfons Janoszka z Katowic, Romuald Miodek z Sowic, Jan Mierzwa z Chropaczowa, Wiktor Malina z Dąbrówki W. oraz Emil Michalski z Katowic.

Z Katowickiego

Z działalności kuchni ludowych.

Katowice. W lipcu br. kuchnie ludowe, znajdujące się na terenie m. Katowic, wydały ogółem 33.585 obiadów. Kuchnia przy kościele św. Piotra i Pawła wydała 5.633 obiadów, kuchnia przy ul. Wojciechowskiego 11.299, przy zakładzie św. Jadwigi w Załężu 2.400, przy zakładzie ks. Markiefki w Bogucicach 2.380, przy zakładzie św. Elżbiety 2.872, przy zakładzie OO. Bonifratrów 4.182, przy gminie izraelickiej 1.568, oraz w kuchni przy gminie ewangelickiej 3.251 obiadów.

Pod rozwagę towarzystwom.

Katowice. Związek miłośników sceny w Katowicach posiada sztuki patrjotyczne z czasów II. powstania śląskiego pt. „Orlątko Śląskie" oraz „Orły Śląskie" i przygotowaną komedyjkę ludową w gwarze śląskiej p. t. „Strachy w Chebziu". Towarzystwa, któreby chciały odegrać u siebie którąś z powyższych sztuk, zechcą zgłosić się po wyczerpujące informacje do sekretarjatu przy ul. Starowiejskiej 11 w Katowicach, lub do sekretarza W. Jęczmionki przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 61.

Ceny targowe.

Katowice. 21. bm. stwierdzono jako przeciętne następujące ceny targowe na artykuły pierwszej potrzeby: chleb razowy 1 kg. 0.35 zł., chleb 65 proc. 1 kg. 0.42 zł., bułka 60 gram. 0.05 zł., mąka pszenna 1 kg. 0.44 zł., mąka żytnia 1 kg. 0.42 zł., mleko niezbierane 1 litr 0.38 zł., masło deserowe pół kg. 2.40 zł., masło do gotowania pół kg. 1.90 zł., ser krowi pół kg. 0.60 zł., jaja 1 szt. 0.13 zł., wieprzowina pół kg. 1.20 zł., wołowina pół kg. 0.90 zł., cielęcina pół kg. 0.80 zł., słonina świeża pół kg. 1.30 zł., smalec amerykański pół kg. 1.30 zł., smalec krajowy pół kg. 1.20 zł., kiełbasa krakowska pół kg. 1.20 zł., kiełbasa czosnkowa pół kg. 1.20 zł., salceson pół kg. 1.00 zł., wątrobianka pół kg. 1.20 zł., cebula pół kg. 0.20 kg., marchew pół kg. 0.10 zł., kapusta biała 1 główka 0.15 zł. i kartofle 11 kg. 1.00 zł.

Wypadek samochodowy.

Katowice. Dnia 20 bm. o godz. 3 na ul. Król.-huckiej w Dębie kierowca samochodu osob. Śl. 3310, Rafał Przybyła z Katowic wskutek defektu kierownicy wjechał do przydrożnego rowu tak, że samochód został znacznie uszkodzony, a kierowca doznał lekkich okaleczeń głowy.

Najechanie przez parowóz.

Katowice. Dnia 20 bm. o godz. 7.30 na torze kolejowym dworca osobowego w Katowicach najechany został przez parowóz robotnik kolejowy Jan Jelonek, zam. w Brzeczkowicach i doznał ujechania lewej nogi powyżej stopy. Okaleczonego odstawiono do szpitala miejsk. w Katowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską.

Zaginięcie przemysłowca.

Katowice. Rodzina przemysłowca samochodowego Góreckiego zawiadomiła władze o jego zaginięciu. Górecki jeszcze rok temu uważany był za człowieka zamożnego, posiadającego około 1½ miljona majątku. Do kryzysu doprowadziły go podatki w sumie ogólnej 210.000 zł. Przez ten rok spłacił około 180 tysięcy zł. podatków, nie mógł jednak uregulować pozostałych 30 tysięcy. Z powodu tej zaległości zlicytowano mu przedsiębiorstwo i mieszkanie poprostu za grosze. Rodzina przypuszcza, że Górecki popełnił samobójstwo.

„Głodówka" więźniów.

Katowice. W poniedziałek rano w więzieniach katowick. i mysłowick. więźniowie jednocześnie odmówili przyjmowania posiłku. To samo powtórzyło się w południe, przyczem w Mysłowicach więźniowie powyrzucali przez okno miski. Więźniowie stawiają szereg żądań, od których wypełnienia uzależniają zaprzestanie głodówek.

Oddalenie się z domu.

Katowice. W ubiegłym tygodniu oddalił się z domu rodzicielskiego 23-letni upośledzony na umyśle Engelbert Głąbik i dotychczas nie powrócił. Zaginiony jest wzrostu około 160 cm, postać pochyła, włosy ciemno - blond, krótko strzyżone, oczy brunatne, ubrany w siwą marynarkę, czarne spodnie, szarą dżokejkę, bez obuwia. Wiadomości, które mogłyby się przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Porzucenie dziecka.

Katowice. Dnia 21 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do szpitala miejskiego dla dzieci robotnica Zachlot, bez stałego miejsca zamieszkania i prosiła o przyjęcie jej 4-romiesięcznego dziecka płci męskiej, a gdy jej odmówiono, odeszła i wieczorem tegoż dnia porzuciła w korytarzu dziecko, poczem oddaliła się w nieznanym kierunku.

Kradzież.

Katowice. W nocy na 20 bm. po wybiciu szyby w oknie weszli nieznani osobnicy do pawilonu kąpielowego przy stawie „Stauweiher" i skradli na szkodę Wilhelma Metki z Zawodzia sieć do łowienia ryb, długości 10 metrów, szerokości 150 cm. Ostrzega się przed nabyciem skradzionej sieci.

Nagła śmierć.

Katowice. Dnia 19 bm. o godz. 4-tej zmarł na udar serca w pokoju 43 hotelu „Monopol" w Katowicach 59-letni inżynier Emil Kruk, obywatel szwedzki. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Kradzież obuwia — przytrzymanie sprawcy.

Katowice. Dnia 19 bm. o godz. 13.45 przytrzymany został na gorącym uczynku kradzieży bucików sportowych w gimnazjum żeńskiem w Katowicach przy ul. 3 Maja — 15-letni Henryk Widuch z Katowic, Plac Stefana 1.

Usiłowana kradzież z włamaniem.

Katowice. Dnia 20 bm. o godz. 2 na ul. M. Piłsudskiego w Katowicach przytrzymani został robotnik 19-letni Fryderyk Hajduk z Katowic, ul. Król. Jadwigi i ślusarz Erwin Badura, również z Katowic, u którego w czasie rewizji osobistej znaleziono kilka kluczy i wytrychów. W toku dochodzeń ustalono, iż wymienieni tej nocy usiłowali włamać się do składu tytoniowego Józefa Kusza z Katowic. W czasie badania przytrzymani przyznali się do zarzuconego im czynu. Po ukończeniu dochodzeń odstawieni zostaną do dyspozycji władz sądowych.

Użycie broni.

Wełnowiec w Katowickiem. Dnia 19 bm. o godz. 0,10 w czasie służby napotkał funkcjonarjusz policyjny na ul. Józefa Bedera — Jerzego Wolfa i Franciszka Wojtyczkę z Wełnowca, którzy w stanie nietrzeźwym zakłócali spokój nocny a wezwani do uspokojenia się, rzucili się na funkcjonarjusza polic. w zamiarze rozbrojenia go. Funkcjonarjusz w obronie własnej i celem odparcia zamachu użył broni siecznej, raniąc napastników lekko w głowę. Okaleczonych

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W piątek koło północy znaleziono w baraku nr. 4 w **Rokitnicy** nieznajomego mężczyznę, u którego stwierdzono śmierć wskutek zastrzelenia z rewolweru. Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek morderstwa politycznego.

*

Pod koniec ubiegłego roku dokonano w **Bytomiu i okolicy** szereg włamań, mianowicie do kantorów kasowych na bytomskim dworcu kolejowym, kasy chorych i urzędu pocztowego w Bobrku. W dniu 13 kwietnia włamywacz został przytrzymany w chwili, gdy włamywał się do filji braci Gorzywodów w Bytomiu. Na policji stwierdzono, że sprawcą jest handlarz Wincenty Świątkowski. W tych dniach niebezpieczny włamywacz odpowiadał przed tutejszym sądem i został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

*

Uczeń ślusarski Ludwik Rasek z **Rokitnicy** został najechany przez samochód osobowy, przyczem doznał ciężkich obrażeń głowy.

Z Gliwickiego.

Kierownik niemieckiej narodowej socjalistycznej partji robotników, niejaki Machoń z **Gliwic**, został nagle zawieszony w czynnościach. Miał on sprzeniewierzyć poważne kwoty z kasy związkowej, które zebrał ze składek związkowych i zapomóg.

*

Przy ulicy Kaltbadstr. w **Gliwicach** uczeń szkolny Gerard Brückner strząsał kasztany. Nagle stracił równowagę i spadł na bruk, przyczem złamał sobie nogę. Pewien robotnik odstawił chłopca do domu rodziców.

*

Na dworcu kolejowym w **Toszku** przytrzymał żandarm dwóch podejrzanych mężczyzn: kowala Tkocza z Król. Huty i robotnika Smudla z Zabrza. Aresztowani mieli przy sobie kufer, napełniony skradzionemi rzeczami. Znaleziono w nim części ubrań, złoty zegarek, łańcuszki, portfel z pieniądzmi oraz paszport, wystawiony na nazwisko pewnej nauczycielki, która została okradziona. Złodziei osadzono w więzieniu.

Z Raciborskiego.

Dwaj zamaskowani mężczyźni weszli onegdaj w nocy do mieszkania rolnika Jezuska w **Nędzy** i zażądali pod groźbą rewolweru wydania pieniędzy. Żonie gospodarza udało się opuścić mieszkanie i wołać pomocy. Na to rabusie zabrali stare srebrne monety i zbiegli.

*

Pewien uczeń gimnazjalny złamał sobie nogę na boisku przy ul. Opawskiej w **Raciborzu** podczas gry w piłkę nożną.

---

sprowadzono do miejscowego posterunku policyjnego, gdzie nałożono im opatrunki, poczem zwolniono ich do domu.

Nieszczęśliwy wypadek.

Szopienice w Katowickiem. Dnia 19 bm. o godz. 17 na szosie pomiędzy Szopienicami a Zawodziem nieznany motocyklista w czasie wymijania furmanki Marji Nawrotkowej z Małej Dąbrówki, trącił przyczepką motocykla konia, który doznał złamania lewej przedniej nogi. Po wypadku motocyklista odjechał nierozpoznany w dalszym kierunku. Dochodzenia w toku.

Użycie broni.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 20 bm. o godz. 18.30 w restauracji Pieprzycy w Mysłowicach przy ul. Piastowskiej 12 powstała bójka pomiędzy przebywającymi tam gośćmi. Ponieważ awanturnicy na wezwanie restauratora do opuszczenia lokalu nie reagowali, wezwał on pomocy policyjnej. Przybyły na miejsce funkcjonarjusz policyjny wezwał głównego awanturnika, 31-letniego Pawła Urgacza z Mysłowic, z zawodu robotnika, do opuszczenia lokalu, a gdy ten wezwaniu nie uczynił zadość, funkcjonarjusz usiłował go sprowadzić do miejscowego komisarjatu. W tym czasie Urgacz rzucił się na funkcjonarjusza policyjnego, który w obronie własnej użył broni siecznej, raniąc napastnika w głowę. Okaleczonego odstawiono do szpitala miejskiego w Mysłowicach, gdzie po na nałożeniu opatrunku został zwolniony do domu.

Z Król. Huty

Komisaryczny zarząd w kasie chorych.

Król. Huta. W tych dniach nadeszło z Urzędu Wojewódzkiego pismo, mocą którego został stary zarząd kasy chorych zniesiony. Jako komisarycznego kierownika zamianowano urzędnika Zakładu Ubezpieczeń, Doleżyka.

Kary za nieposiadanie przy sobie dowodu tożsamości konia.

Król. Huta. Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rz. P. w sprawie doraźnych nakazów karnych, zostały wprowadzone zarządzeniem wojewody śląskiego z dnia 19 czerwca 1931 r. doraźne nakazy karne za nieposiadanie przy sobie dowodu tożsamości konia. Posiadacze względnie właściciele koni winni zatem, w razie wyjazdu z koniem poza obręb własnego gospodarstwa, posiadać przy sobie powyższy dowód, aby uniknąć kary.

Płatność podatku od psów.

Król. Huta. Magistrat przypomina, że termin płatności podatku od psów za pierwsze półrocze upływa z dniem 8-go października br. Podatek należy wpłacić do miejskiej kasy podatkowej, ratusz I. p., pokój 42. W razie niezapłacenia podatku w terminie zostanie zaległość ściągnięta przymusowo wraz z kosztami egzekucyjnemi.

Nieszczęśliwy wypadek.

Król. Huta. Dnia 20 bm. w lokalu Domu Ludowego przy ul. 3 Maja 6 pośliznął się w ustępie na kamiennej posadzce górnik Edward Kos z Chorzowa i wskutek upadku doznał poważnego okaleczenia głowy. Okaleczonego odstawiono do szpitala Sp. Brackiej w Królewskiej Hucie, gdzie poozstał pod opieką lekarską.

Zderzenie tramwaju:

Król. Huta. Dnia 19 bm. o godz. 14 na narożniku ulic Hajduckiej i Wolności zderzył się tramwaj, zdążający z Nowej Wsi do Król. Huty z jednokonną furmanką, prowadzoną przez woźnicę Józefa Gorywodę ze Świętochłowic, wskutek tego w tramwaju została wybita jedna szyba. Wypadków w ludziach nie było. Winę ponosi woźnica wskutek nieprzepisowej jazdy.

Z Świętochłowickiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Świętochłowice. Dnia 20 bm. około godz. 11.15 na narożniku ulic Cmentarnej i Wolności, jadący motocyklem Stanisław Trocha z Brynowa wskutek pośliznęcia się kół motocykla na szynach toru tramwajowego, spadł z motocykla i doznał poważnego okaleczenia głowy. Okaleczonemu udzielono na miejscu pierwszej pomocy, poczem odjechał w dalszym kierunku.

Kradzież płyt gramofonowych.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Dnia 19 bm. o godz. w składzie rowerów oberta Rugora skradli około 10 płyt gramofonowych Franciszek Korecki z Katowic i Artur Bugla z Król. Huty. Koreckiego przytrzymano w Nowej Wsi, któremu odebrano 4 płyty, zaś z dalszemi płytami Bugla zbiegł w niewiadomym kierunku.

Usiłowane włamanie.

Szarlej w Świętochłowickiem. Dnia 19 bm. o godz. 23.30 nieznani sprawcy usiłowali włamać się do kiosku Berty Losowej przy ul. Piekarskiej, jednak zostali przez nadchodzącego funkcjonarjusza policji spłoszeni i zbiegli w niewiadomym kierunku. Na miejscu sprawcy pozostawili teczkę skórzaną i świder. Dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku.

Z Pszczyńskiego

Omal nie tragiczny wypadek.

Mikołów w Pszczyńskiem. Bezrobotni z Mikołowa i okolicy mimo surowego zakazu policji kopali węgiel w kopalniach już dawno zamkniętych, by chociaż kilka groszy zarobić na chleb codzienny dla rodziny. Onegdaj bezrobotni Ściniak, Kuzydrzym, Prasoł i Kołodziej opuścili się po słupie do jednego z nieczynnych szybów i poczęli wydobywać węgiel. W czasie tej pracy załamała się podłoga na „filarze" i wszyscy bezrobotni wpadli w głęboki dół. Jeden z bezrobotnych stał na straży przed szybem i na szczęście zauważył wypadek, alarmując pobliskich mieszkańców, którzy z wielkim trudem uratowali bezrobotnych od głodowej śmierci.

Śmiertelny wypadek na kop. „Boer".

Kostuchna w Pszczyńskiem. Wskutek t. zw. „tąpnięcia" skały na jednym z filarów podziemnych kop. Boer w Kostuchnie oberwały się masy węgla, które załamały czaszkę i złamały kręgosłup 45-letniemu cieśli górniczemu Franciszkowi Marniokowi, co pociągnęło za sobą natychmiastową śmierć. Nieszczęśliwy osierocił żonę i 14-letniego syna.

Z Rybnickiego

Poświęcenie krzyża.

Żory w Rybnickiem. Kilku dobroczyńców na własny koszt dało odnowić krzyż przydrożny na szosie do Woszczyc. Poświęcenie jego odbyło się w niedzielę, dnia 20 września po południu. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Miczek z Warszowic.

Z przedstawienia Związku miłośników sceny.

Wodzisław w Rybnickiem. Związek miłośników sceny z Katowic odegrał w Wodzisławiu 20 bm. sztukę patrjotyczną p. t. „Orlątko Śląskie" oraz komedyjkę p. t. „Strachy w Chehbziu". Przedstawienie zostało poprzedzone przemówieniem p. Śmietany - Sokólskiego o znaczeniu teatrów ludowych i amatorskich w czasie niepodległości. Przedstawienie zaszczyciła swą obecnością także miejscowa inteligencja. Jest to piękny objaw docenienia przez tutejszą inteligencję wysiłków dla pracy kulturalno-oświatowej. Będzie to bodźcem na przyszłość do wytrwałej pracy na tej niwie. Na tej drodze zarząd składa gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy się w czemkolwiek przyczynili do uświetnienia powyższego przedstawienia, a w szczególności komendantowi hufca Z. H. P. p. Slaninie za bezinteresowne zajęcie się stroną organizacyjną.

Koncert śpiewacki.

Rydułtowy w Rybnickiem. W niedzielę, 4. października br. o godz. 3.30 po południu urządza na sali p. Tytki Wydział okręgu rybnickiego Zw. Śl. kół śpiew. wielki koncert śpiewaczy okręgowy, który będzie świętem śpiewackiem dla Rydułtów. W koncercie wezmą udział chóry „Cecylja" z Rydułtów, „Seraf" z Rybnika, „Mickiewicz" z Niedobczyc i „Chopin" z Niewiadomia. W programie umieszczone są perły pieśni polskiej. Przybywajcie wszyscy, aby pieśnią pokrzepić umysły!

Szlachetny czyn robotników.

Knurów w Rybnickiem. Robotnicy firmy „Termak", pracujący przy naprawie ul. Wilsona w Knurowie, podczas ostatniej tygodniowej wypłaty samorzutnie przeprowadzili zbiórkę na bezrobotnych, oddając miejscowemu komitetowi niesienia pomocy bezrobotnym 20.15 zł. Robotnicy ci pracują dopiero od kilku tygodni i rekrutują się wyłącznie tylko z zupełnie wyczerpanych materjalnie bezrobotnych, to też czyn ich jest godny podkreślenia i komitet składa im za to podziękowanie.

Skradziono uprząż z koni.

Buków w Rybnickiem. Przed gospodą zostawił woźnica powóz, należący do folwarku w Kamieniu. Gdy wyszedł z karczmy zauważył, że konie ograbione są z uprzęży. Konie pozostawił sprawca bez uprzęży na miejscu.

Działalność T. C. L. w Król. Hucie.

Pragnąc zapoznać czytelników naszej gazety z ruchem i pracą T. C. L. w Królewskiej Hucie, podajemy nieco danych otrzymanych z miarodajnego źródła.

Praca Towarzystwa Czyt. Lud. w Królewskiej Hucie, datuje się już od roku 1892. W ostatnich latach rozwinęło T. C. L. w tem mieście bardzo ożywioną i bogatą w wyniki pracę, bowiem obecnie na terenie miasta Królewskiej Huty czynne są trzy poważne bibljoteki obejmujące ogółem 14.107 dzieł.

Do końca roku operacyjnego t. j. 30. czerwca 1930 główna bibljoteka mieściła się przy ul. Bytomskiej w gmachu straży pożarnej. Bibljoteka ta liczyła wkońcu roku 7873 dzieła. Z bibljoteki w ciągu roku korzystało 1755 czytelników, wypożyczając 36.842 dzieła. Jest to cyfra bardzo poważna, tem więcej gdy się zważy, że z bibljoteki korzystają w 80 procent warstwy robotnicze, rzemieślnicze i młodzież.

W maju 1930 roku zorganizował komitet miejski w Królewskiej Hucie bibljotekę filjalną w dzielnicy Klimzowiec, wyposażając ją w 350 dzieł wyborowych. Bibljoteka ta jest również bardzo frekwentowana, bowiem za ostatni rok operacyjny wykazuje 285 czytelników, którzy przeczytali 2094 książki.

Poza akcją za pomocą książki prowadził komitet również niezwykle żywą akcję wykładową organizując cykle wykładów, z których nasamprzód wypada podkreślić wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłaszane przez profesorów tegoż Uniwersytetu. Wykłady takie odbywały się regularnie co tydzień od listopada do końca kwietnia.

Zaznaczyć należy, że poza T. C. L. w Mysłowicach jedynie T. C. L. w Królewskiej Hucie prowadzi corocznie wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego, które cieszą się na tem terenie poważną frekwencją.

Nie mniej interesującą jest strona gospodarcza T. C. L. w Królewskiej Hucie za ubiegły rok. Dochód ogólny za rok 1930-31 wynosił 13.018,52 zł, rozchód razem 11.372,03 zł, pozostałość na 1 lipca 1931 — 1.646,49 zł.

Rok bieżący jest dla T. C. L. w Królewskiej Hucie poniekąd rokiem reorganizacyjnym. W miesiącu sierpniu objął komitet miejski lokale przy ul. Sobieskiego 3 opróżnione przez sekretarjat na Górny Śląsk. Ponadto komitet przejął w administrację bibljotekę im. Melanji Parczewskiej.

Wobec tego zorganizowano bibljotekę centralną dla miasta Królewskiej Huty przy ul. Sobieskiego 3. Są to lokale jasne, miłe i przestronne. Tam przeniesiono część bibljoteki z ulicy Bytomskiej w ilości 5998 dzieł i złączono z bibljoteką im. Melanji Parczewskiej, liczącą 5402 dzieła, razem główna bibljoteka przy ul. Sobieskiego 3, liczy obecnie 11.400 dzieł.

Obok bibljoteki i wypożyczalni książek urządzono już czytelnię dzienników i czasopism, zaś w największej ubikacji urządzi się świetlicę, w której rozpoczną się w najbliższym czasie regularne wykłady. Bibljoteka przy ul. Sobieskiego 3 i bibljoteka przy ul. Bytomskiej skatalogowane według nowoczesnego systemu, prowadzone są wzorowo, co zawdzięczyć należy w szczególności bibljotekarce p. Kozłowskiej. Jakkolwiek bibljotekę główną uruchomiono dopiero od trzech tygodni, pozyskała już 794 czytelników i dziennie wypożycza przeciętnie 110 książek.

Przy ul. Bytomskiej w gmachu straży pożarnej w dotychczasowym jest również poważna bibljoteka, licząca 2257 dzieł, która obsługuje północną część miasta. Bibljoteka ta posiada narazie 382 dzieła dla dorosłych, są to jednak dzieła wyborowe w większości laureatów Nobla. Dział dla dorosłych postanowił komitet odpowiednio rozszerzyć i w tym celu zamówił w sekretarjacie kilkaset poważnych dzieł. Z bibljoteki tej korzysta obecnie 403 czytelników, którzy przeczytali od 1 do 14. 9. br. 435 książek. Zatem komitet miejski TCL. w Królewskiej Hucie prowadzi obecnie trzy bibljoteki, obejmujące 14.100 dzieł, z których korzystało od 1 lipca b. r. do tej pory przeszło 1300 czytelników, wypożyczających dziennie przeciętnie 200 książek.

Ponadto istnieje projekt utworzenia czwartej bibljoteki i to dla dzielnicy północnej w parafji św. Józefa. Lecz z braku środków wykonanie tego narazie odłożono. Zebrań zarządu odbyło się w roku sprawozdawczym 6. Prezesem komitetu miejskiego T. C. L. jest p. profesor Teodor Rudnicki.

Po ukończeniu prac organizacyjnych i urządzeniu świetlicy, odbędzie się uroczyste otwarcie głównej bibljoteki, czytelni i świetlicy przy ul. Sobieskiego 3, połączone z walnem zebraniem, co nastąpi najprawdopodobniej w najbliższych miesiącach.

Uroczystość legionowa w Częstochowie.

Uroczystość legionowa odbyła się w niedzielę i rozpoczęła się nabożeństwem, które generał Paulinów przeor O. Piotr Markiewicz odprawił w asyście licznego duchowieństwa w wielkim kościele Jasnogórskim. Na nabożeństwie obecni byli bawiący tu ministrowie oraz przedstawiciele władz, liczni posłowie z B. B W. R., główny zarząd legjonistów i t. d.

Na placu jasnogórskim stanęły oddziały P. O. W., kolejowego P. W., organizacje rzemieślnicze, Federacja Związków Obrońców Ojczyzny i t. d. Aktu poświęcenia sztandarów częstochowskich organizacyj Związku Legjonistów i P. O. W. dokonał przeor O. Markiewicz, poczem odbyło się wręczenie sztandarów Związkowi Legjonistów i P. O. W. Uroczystości tej przyglądały się liczne tłumy publiczności.

Następnie odbyła się defilada, poczem odbyła się akademja, której przewodniczył prezes Sławek, który też wygłosił przemówienie. Zkolei przemawiali ministrowie Jędrzejewicz i Hubicki. Następnie odczytano depesze gratulacyjne.

Przy dźwiękach Pierwszej Brygady publiczność i goście opuścili akademję, udając się do parku imienia Narutowicza na odsłonięcie pomnika ś. p. Gabrjela Narutowicza. U stóp nieodsłoniętego jeszcze pomnika dłuższe przemówienie wygłosił komisarz miasta Mazur. W imieniu nieobecnego premjera Prystora, aktu odsłonięcia dokonał minister Kozłowski a równocześnie dano salwę armatnią w przepisanej ilości 21 strzałów. Pierwszy wieniec imieniem legjonistów i P. O. W. złożył prezes Sławek, poczem składały wieńce różne organizacje.

W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięło udział około 20 tysięcy publiczności.

O skuteczne zwalczanie plagi żebractwa.

Obywatelstwo miasta Katowic bardzo często nagabywane bywa przez osobników uprawiających zawodową żebraninę. Osobnicy ci zwiedzają o każdej porze dnia składy, biura i lokale publiczne nie oszczędzając nawet mieszkań prywatnych.

Z uwagi na to, że obywatelstwo miasta Katowic ponosi dosyć poważne ciężary na opiekę publiczną w formie podatków i dobrowolnych składek, ubodzy i bezrobotni miasta Katowic mają zapewnioną dostateczną opiekę bądź to przez Miejskie Urzędy, bądź też przez instytucje dobroczynne prywatne.

Żebracy raz zachęceni hojnością obywatela, regularnie przychodzą po swą jałmużnę, której często nie są godni, gdyż ofiarowane im datki pieniężne przepijają.

Osobnicy żebrzący pochodzą przeważnie z poza Katowic, a zatem obywatelstwo nie ma obowiązku niemi się opiekować, gdyż na każdej gminie spoczywa obowiązek opiekowania się osobami ubogimi, mieszkającemi w obrębie danej gminy.

Aby nie przyczyniać się do sztucznego mnożenia liczby żebraków, poleca się, by obywatelstwo nie obdarzało żebrzących datkami pieniężnemi, lecz, by datki te składało w Miejskim Urzędzie Opieki nad Ubogimi celem ułatwienia urzędowi temu skutecznego zwalczania plagi żebractwa.

Monopol na żarówki elektryczne przyczynić się ma do ich potanienia.

W związku z pięcioletnią reformą systemu podatkowego poruszoną była na zebraniu specjalnej komisji ekonomicznej z udziałem przedstawicieli ministerstwa skarbu, sprawa fabryk żarówek w Polsce. Większość fabryk żarówkowych, jak „Philips", „Tungsram" i „Osram" reprezentuje kapitały obce — holenderskie, niemieckie i węgierskie, przyczem ceny żarówek, produkowanych przez obcych kapitalistów są zbyt wygórowane. Najmniejsza żarówka kosztuje w detalicznej sprzedaży ustalonej przez kartel żarówkowy w Polsce złotych 2,50 za sztukę. A najwyższy rabat dla odbiorców hurtowych wynosi od tej ceny 30 procent. W ostatnich czasach w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym zmniejszyła się i ogólna produkcja żarówek a skartelizowane fabryki zagraniczne, celem zwiększenia sprzedaży żarówek, postanowiły produkować drucikì do żarówek o mniejszej wytrzymałości.

Że ceny żarówek są faktycznie za wysokie, wykazują transporty żarówek z Rosji Sowieckiej. Do Warszawy nadeszło już kilka próbnych transportów po cenie 60 do 70 gr za sztukę.

Ze względu na zagrożone zyski fabryki żarówek istniejące na terenie Polski stworzyły Centralne Biuro Sprzedaży, aby w ten sposób dyktować konsumentom swoje warunki. Zaznaczyć należy, że właśnie u Philipsa, Tungsrama i Osrama zredukowano w ostatnich czasach większą ilość pracowników umysłowych, tłumacząc się polityką oszczędnościową w interesie konsumentów. W kołach pracowniczych utworzenie monopolu żarówkowego uważane jest za rzecz pożądaną. Conajmniej Rząd powinien wprowadzić opłaty akcyzowe, aby ograniczyć zachłanność obcych kapitalistów. (PAS.)

„Miej serce i patrzaj w serce".

Czy pomyślałeś kiedy o tem, że są biedne dzieci cierpiące skrajną nędzę?

Głodne i licho ubrane wyciągają błagalnie trzęsące się rączyny, prosząc o kawałek chleba.

Czy na wspomnienie o nich nie drgnie Ci serce boleśnie, nie zapłacze dusza?

Czy na wspomnienie o nich nic Ci nie mówi własne sumienie?

A jeśli pragniesz przyjść im z pomocą, weź czynny udział w akcji dożywiania dziatwy lub złóż ofiarę pieniężną na konto Komitetu Ogólnego Niesienia Pomocy bezrobotnym

P. K. O. Nr. 307-795.

Sprawy kościelne.

Rząd francuski zwraca Kościołowi dobra

Ostatnio władze francuskie zwróciły biskupowi Contances, msgr. Luvard, rezydencję biskupią, zasekwestrowaną w r. 1906 na skutek prawa o rozdziale Kościoła od państwa. W ubiegłą niedzielę w rewindykowanej kaplicy rezydencji odbyły się święcenia kapłańskie dwóch braci hrabiów de Gibon, oraz uroczysta intronizacja N. Sakramentu po dwudziestopięcioletniej przerwie.

Doniosłość tego faktu zrozumiemy wówczas, jeżeli przypomnimy sobie jakie przygnębiające wrażenie wywołała w świecie przed kilkudziesięciu laty wiadomość o rozdziale Kościoła od państwa we Francji. Od kilku lat obserwujemy proces zwrotny w stosunkach francusko-watykańskich. Obecny zwrot dóbr kościelnych jest jednym z fragmentów odwrotu Francji ze stanowiska bezwzględnego odłączenia się Francji od Kościoła.

Brazylja wypowiada się przeciw szkole „neutralnej".

Brazylijski minister oświecenia publicznego, Campos, złożył prezydentowi prowizorycznego rządu brazylijskiego do podpisu dekret o organizacji szkolnictwa, w którym niedwuznacznie występuje przeciwko świeckiemu nauczaniu w szkołach w Brazylji. Minister Campos stanowisko swoje uzasadnia przedewszystkiem tem, że istotnym celem szkoły jest nietylko samo nauczanie, ale także wychowanie. Wychowanie jednak nie byłoby możliwe, gdyby nie dawało podstaw moralno-religijnych. Obowiązkiem państwa jest iść w tym kierunku wspólnie z rodziną. Do wniosku tego doszedł już cały szereg krajów, nawet takich, które, jak Belgja, Holandja, Włochy, przez pewien czas próbowały prowadzić szkolnictwo czysto świeckie. Wychowanie religijne w Brazylji jest tem bardziej konieczne, że prawie wszystkie kraje europejskie nie posiadają tak jednolicie katolickiej ludności, jak Brazylja.

Kościół katolicki w imperjum brytyjskiem.

Niedawno wydany został (nakładem tow. „Burrns, Oates & Washbourne Ltd") „The Catholic Directory". To 94-te z kolei wydanie cennej publikacji zawiera dane o całej hierachji katolickiej w państwie brytyjskiem, o szlachcie katolickiej, członkach parlamentu i Tajnej Radzie, o duchowieństwie świeck. i zakonnem w Anglji i Szkocji, o życiu organizacyjnem katolików, o wychowaniu i nauczaniu, o duszpasterstwie w wojsku i flocie itd.

Imperjum brytyjskie posiada 40 stolic arcybiskupich, 125 stolic biskupich, 59 wikarjatów i 30 prefektur apostolskich. W Tajnej Radzie Anglji zasiada jedenastu katolików, w izbie lordów 3 książąt, 13 hrabiów, 2 wicehrabiów i 28 baronów a w izbie gmin 24 posłów katolickich. Ogólna liczba duchowieństwa w Anglji i Walji wynosi 2785 księży świeckich i 1590 zakonników, ogólna liczba katolików 2.174.673. W 1930 r. nawróciły się 12.372 osoby. Liczba katolików w całem imperjum brytyjskiem wynosi 16.328.159.

Prasa katolicka w Japonji.

W Tokjo pojawiły się pierwsze numery japońskiego tygodnika katolickiego p. t. „Nippon Katoriku Shinbun". Jest to pismo, które powstało z połączenia dawnego organu archidiecezji tokijskiej z kilku innemi tygodnikami katolickiemi. Na stanowisko dyrektorów nowego organu powołani zostali ks. Candau, dyrektor seminarjum duchownego w Tokjo, i ks. Ugolino Noll, dyrektor zakładu typograficznego i franciszkańskiego domu wydawniczego w Sapporo. Pierwszy numer tygodnika rozprzedany został w ilości 10.000 egzemplarzy.

Program radjowy.

Czwartek 24 września 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 Przegląd czasopism kobiecych. 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Rola owadów w wielkim handlu ziemiopłodami". 17.10 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 17.35 „Z życia naszych owoców". 18.00 Koncert solistów. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Komunikaty harcerskie. 19.40 Komunikat meteorologiczny. 19.45 Feljeton p. t. „Jugosławja — kraina słońca". 20.00 Transmisja z Belgradu. 1. Opera „Suton" — Christica. 2. Serbska muzyka kościelna. — W przerwie prasowy dziennik radjowy. 22.00 Słuchowisko p. t. „Jutrznia — pióra Lazarewicza (z okazji święta jugosłowiańskiego). 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.50 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek 25 września 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Pijaństwo i pijacy w utworach Szekspira". 15.45 Kącik krótkofalowy. 15.55 „Koleżanki" — feljeton dla dzieci starszych pióra cioci Heli. 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.10 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.20 Feljeton p. t. „Za Niemen". 19.35 Rozmaitości. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.10 Komunikaty sportowe. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 26 września 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Intermezzo muz. 16.00 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Powrót z gwiazd". 16.30 Koncert dla młodzieży. 16.55 „Co Litwa pisze o Polsce". 17.15 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych (p. H. Reutt). 17.35 „Natura i sztuka". 18.00 Godzina młodych talentów muzycznych. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „Radjotechnika dla wszystkich" (wykład I-szy). 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Muzyka lekka. 22.00 W rubryce feljetonów „Na widnokręgu". 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.30 Koncert Chopinowski. 23.00 Komunikat meteorologiczny. — 23.05 Muzyka lekka i taneczna.

SPORT.

Dwutygodniowy kurs dla przodowników piłkarskich.

Kandydaci, pragnący wziąć udział w powyższym kursie winni posiadać: a) wykształcenie przynajmniej w zakresie 7-miu klas szkoły powszechnej, b) odpowiednie kwalifikacje moralne, c) bardzo dobry stan zdrowia i sprawność fizyczną, d) wiek nie śmie przekraczać niżej lat 18, e) posiadanie własnego ekwipunku sportowego t. j. spodeńki, koszulkę, pantofle gimnastyczne, buty footbalowe.

Zgłoszenia imienne kandydatów t. j. imię i nazwisko, wiek i przynależność klubową, miejsce zamieszkania, należy przesłać do sekretarjatu Okręg. Ośrodka Wychowania w Katowicach, ul. św. Jana L. 14.

Ligoń zwycięzcą biegu kolarskiego Kraków — Katowice — Kraków.

W niedzielę odbył się doroczny bieg kolarski I. K. C. na dystansie 160 klm. Trasa biegu prowadziła: Kraków — Katowice — Kraków.

Na 100 zgłoszonych, na starcie stanęło tylko 42 kolarzy. Zwycięstwo odniósł Ślązak Ligoń z Pol. K. S-u w czasie 6 godz. 27 min., 2) Wlokas K. C. Żory, 3) Krzemik, Kraków.

Członkowie Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy w marszu wytrwałości naokoło Polski.

Dnia 6 lipca b. r. wyruszyło na wędrówkę dokoła granic Polski, aby dokonać marszu wytrwałości — dwu członków O.Z.P.R. koła Rożdzień pp. Szmelczyrczyk Jan i Józef Bromboszcz. Obecnie nadsyłają nam list z drogi — po przebyciu 9-ciu województw. Znajdują się obecnie w Grodnie, skąd po wypoczynku i zaopatrzeniu w ciepłą odzież wyruszą dalej, by dnia 6 grudnia b. r. po dokonaniu 5550 km marszu, stanąć zpowrotem na śląskiej ziemi. Serdecznie przyjęci przez 29 Kół Związku O. Z. P. R. idą śmiało naprzód — mimo dokuczliwego zimna i uciążliwej drogi. Wszędzie zanoszą braci podoficerskiej pozdrowienia ze Śląska. Ludność Kresów przyjmuje ich bardzo przychylnie. Idą, robiąc 40 km dziennie. Z marszu swego przesyłają pozdrowienia dla O. Z. P. R. oraz rodaków ze Śląska.

Rozmaitości.

Cesarz, który nigdy nie głodował.

Niezależna demokratyczna prasa niemiecka przypomina ostatnio okoliczności, które w poważny sposób obciążają „bohaterstwo" członków niemieckiej rodziny cesarskiej, nie podzielającej w czasach wojny losów mas niemieckich, nie mających pod jej koniec nawet potrzebnych do życia i najniezbędniejszych środków żywnościowych. W chwili bowiem, kiedy rewolucjoniści niemieccy zdobyli zamek cesarski w Berlinie (w dniu 9 listopada 1918 r.), znaleźli tam następujące zapasy żywności: 20.600 kg mąki pszennej, 4150 kg mąki żytniej, 300 kg mączki kartoflanej, 1125 kg grochu, 75 kg fasoli, 300 kg krup, 1350 kg kaszki, 75 kg płatków owsianych, 225 kg ryżu, 3132 kg cukru, 248 kg herbaty, 11.795 kg konserw warzywnych, 790 kg marmelad, 2830 kg konserw owocowych, 820 kg konfitur owocowych, 270 kg konserw mięsnych, 180 litrów soków owocowych, 1305 butelek śmietany, 1141 kg mydła itd. itd. Sam cesarz zaś, przebywając w kwaterze głównej za frontem, otrzymywał codziennie z Berlina wodę do picia w zaplombowanej beczułce.

Radjo do walki z plagą szarańczy.

W Afryce Północnej pola często nawiedzane są przez całe chmary szarańczy. Zaproponowano zatem, by plagę tę zwalczać za pomocą fal radjowych. Pomysł ten nasunął się podczas prac instalacyjnych, których celem miało być połączenie radjowe dwóch łodzi podwodnych, kiedy to zauważono, że używane do tego celu fale radjowe wielkiej częstotliwości masowo zabijały ryby.

Zamierzają zatem użyć tego samego środka w walce z szarańczą, z tą plagą, na którą dotychczas nie było jeszcze środka zaradczego.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Koncert Włodzimierza Kaczmara.

W środę, dnia 23 bm. o godz. 20.30 w Teatrze Polskim w Katowicach wystąpi z koncertem europejskiej sławy bas Włodzimierz Kaczmar. P. Kaczmar ma ustaloną sławę jako jeden z najlepszych basów Europy. Prasa zagraniczna porównuje kreacje, stworzone przez p. Kaczmara z kreacjami Szaljapina. P. Kaczmar przebywał ostatnio przez przeszło 10 lat we Włoszech, — gdzie śpiewał pierwsze partje basowe na wszystkich większych scenach, nie wyłączając medjolańskiej „La Scala". Obecnie został zaangażowany do nadwornej opery w Berlinie. Koncert jego w Katowicach w świecie muzycznym budzi wielkie zainteresowanie. Przy fortepianie kapelmistrz J. Leszczyński. Fortepian koncertowy z firmy B. Sommerfeld.

REPERTUAR.

Środa, dnia 23 bm. koncert „Włodzimierza Kaczmara" o godz. 20.30.

Sobota, dnia 26 bm.: „Krysia Leśniczanka"

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 22 września 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 9/10 zł. 100 koron czeskich 26.39 zł. 100 franków szwajcarskich 174.07 zł. 100 belg belgijskich 124.08 zł. 100 lei rumuńskich 5.32½ zł. 100 koron szwedzkich 238.30 zł. Reszta giełd zamknięta w związku z wydarzeniami w Londynie (wstrzymanie wypłat w złocie).

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 22 września 1931 r.

Żyto 20.75—21.25. Pszenica 23.00—23.50. Mąka pszenna luksusowa 45.00—55.00. Mąka pszenna wyborowa 40.00—45.00. Mąka żytnia 37.00—39.00. Otręby pszenne grube 14.50—15.00. Otręby pszenne średnie 14.00—14.50. Otręby żytnie 12.00—12.50. Obroty małe, usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 22 września 1931 r.

Żyto 21.50—22.00. Pszenica 20.25—21.25. Jęczmień przemiałowy 19.00—20.50. Jęczmień browarowy 23.00—24.50. Owies 19.50—20.50. Mąka żytnia 65-procent 33.00—34.00. Mąka pszenna 65 procent 31.50—33.50. Otręby żytnie 12.50—13.25. Otręby pszenne grube 12.75—13.75. Rzepak 28.00—29.00. Groch Wiktorja 22.00—25.00. Groch Folgera 23.00—25.00. Ziemniaki jadalne 2.30—2.50. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 22 września 1931 r.

podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka Nr. 3.

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 26.00—27.00, żyto wywozowe 34.00—36.00, pszenica krajowa 27.00—28.00, pszenica wywozowa 36.00—38.00, owies krajowy pastewny 23.00—24.00, owies wywozowy 26.00—27.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych). Makuch słonecznikowy 48% zł. 25.00—26.00, makuch słonecznikowy 46% 24.00—25.00, makuch rzepakowy 21.00—22.00, makuch lniany 31.00—32.00, otręby żytnie 14.00—14.75, otręby pszenne 14.00—14.75, otręby pszenne średnio-grube 14.50—15.50, słoma prasowana żytnia 7.50, pszenna 7.50, owsiana 7.50.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 20 września 1931 r.

Pszenica nowa, zdrowa, sucha 75,5 kg — 218 mk, 78 kg — 223 mk, 73 kg — 211 mk. Żyto nowe, zdrowe, suche 71,2 kg — 195 mk, 69 kg — 191 mk. Owies nowy średniej jakości 140 mk. Jęczmień browarowy 175 mk. Jęczmień latowy 160 mk. Jęczmień zimowy 158 mk. Jęczmień przemysłowy 160 mk. Mąka pszenna nowa 75 procent 33 mk. Mąka żytnia 70 procent 28.50 mk. Mąka pszenna luksusowa 39 mk. Ziemniaki jadalne białe 1.00 mk, czerwone 1.00 mk, żółte 1.10 mk. Rzepak zimowy 13.50 mk. Siemię lniane 21.00 mk. Gorczyca 32.00 mk. Nasienie konopne 26.00 mk. Mak modry 45.00 mk. Tendencja spokojna.

Kronika gospodarcza.

Budowa pięciu wielkich mostów.

W najbliższym czasie przystępują firmy metalowe K. Rudzki i Sp. w Warszawie, Zieleniewski i Gamper w Warszawie i Krakowie oraz **Huty Zjednoczone „Królewska i Laura"** do budowy pięciu wielkich mostów żelaznych, mianowicie: **na Wiśle** w Puławach i Modlinie, **na Wisłoku** w Trynczy, **na Białej** w Mościcach i **na Sanie** w Brandwicy. Budowa tych mostów kosztować ma ogółem 12—13 miljonów złotych. Wspomniane trzy firmy uzyskały wspólnie powyższe zamówienie, przyczem zobowiązały się do wykonania budowy mostów na warunkach kredytowych. Było to dla nich możliwe dzięki kredytowi w wysokości 300 tys. funtów szterlingów, przyznanemu im przez syndykat instytucyj finansowych.

Nowe gwarectwo węglowe na Górnym Śląsku.

W najbliższej przyszłości ma nastąpić pewne przegrupowanie w przemyśle węglowym Górnego Śląska. Mianowicie należące do huty Pokoju spółki akcyjnej kopalnie węgla w Rudzie, Nowym Bytomiu i Dębie oraz elektrownia w Rudzie mają być połączone z własnością górniczą hrabiego Ballestrema, do której należy kopalnia „Wawel", koksownia „Wolfgang", fabryka szamoty i cegieł, inne zakłady przemysłowe oraz dobra ziemskie. Objekty te mają być połączone we wspólne przedsiębiorstwo pod nazwą „Rudzkie gwarectwo węglowe w Rudzie". Układy weszły już w okres decydujący i prawdopodobnie niebawem nastąpi ostateczne podpisanie umów.

Odpowiedzi redakcji.

P. M. M. w Ś. Szkoła dla pielęgniarek istnieje w Katowicach w lecznicy Spółki Brackiej przy ul. Francuskiej 34. Dyrektorem jest dr. Jarczyk. Pierwszeństwo mają córki robotników — członków Kasy Brackiej, a jeśli tych za mało się zgłasza i inne. Nauka trwa od półtora roku do dwóch lat; wystarczy szkoła powszechna. Do wniosku należy dołączyć odpis świadectwa szkolnego i opis dotychczasowego trybu życia. Uczennice przy wstąpieniu do nauki muszą się zobowiązać do pracy przez dłuższy czas w lecznicach brackich po ukończeniu nauki, oczywiście za opłatą. Na wyższych szkołach Czerwonego Krzyża w Poznaniu i Warszawie wymaga się przebycia sześciu klas gimnazjalnych lub matury seminarjalnej. Uczennice z maturą gimnazjalną mają pierwszeństwo.

Wygrane na loterji.

I ciągnienie.

20 000 zł. na nr. 176831.

5 000 zł. na nry: 38384 43172 60253 161042

3 000 zł. na nry: 60799 61163 85056 205751 208364.

2 000 zł. na nry: 10801 151364 180919 185044 202318 202032 208876.

1 000 zł. na nry: 24515 31496 53279 89581 104744 180767 188507 201774 208521.

500 zł. na nry: 1160 2849 5160 5370 6065 7289 10028 11038 13613 15719 18290 20205 20906 22573 22783 25840 26208 28323 30870 33209 35655 42014 45051 65281 72912 70815 78789 81515 81924 82614 88222 90597 91949 93426 94532 99500 97913 104660 107910 108524 108743 111908 113354 113886 118226 120613 121766 124493 125073 126067 131008 150313 152931 155937 159894 166465 166173 176279 178990 184425 184891 186147 191309 195720 197965 198073 198444 202914 202959.

II. ciągnienie.

10 000 zł. na nry: 92579 182440.

5 000 zł. na nr. 150451.

3 000 zł. na nry: 72331 72856 192786 208793.

2 000 zł. na nry: 18925 74033 87598 89589 109412 111357 139728 164645 175938 178759.

1 000 zł. na nry: 5719 24798 26186 30293 59261 64562 66945 108499 108669 144254 146633 160890 175583 181363 187742 189512 194315.

500 zł. na nry: 1379 8221 8526 8615 17559 22019 25461 25886 26411 30342 34835 35815 38872 41701 45920 48840 49901 51015 52321 52901 61243 64548 71071 71449 71953 81628 82754 85317 93379 95679 105099 107231 115815 116359 120104 120201 129107 129436 130187 132011 32472 133463 133546 134444 138354 140673 140967 141816 141913 144134 148005 148353 150571 156660 162567 163013 169316 173280 174709 175425 175470 178583 180197 186633 187494 187512 192023 192905 194019 195544 202324 202466 204369 205286 206861 209062 209597.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula** w Królewskiej Hucie.